

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR
„REPOS“

Trocka 2

Od wtorku 27 stycznia WYŁĄCZNIE DLA DOROSŁYCH.

„KARMICIELKA“

dramat współcz. w 3-ach akt., w wyk. artyst. teatr. Cesarsk. W roli główn.
Łaszczyłina. Oryginalna treść. Zachwycająca gra utalentowan. artystów.

„ZENIACZKA POKSONA“
komedia.

„BOGINI WIOSNY“, bajka.
„CZAROWNE ZAKĄTKI“,
z natury.

Niewłaściwe zestawienie.

Próbie zorganizowania przy armji rosyjskiej ochotniczych drużyn polskich, prasa pietrogradzka powitała z zupełnym spokojem; uważała fakt ten za całkiem naturalny, nie wymagający zbytniego zaprzątania nim uwagi. Pisma warszawskie, mające poczucie taktu, nie żywiły do niej o to pretensji. Jedynie „Gazeta Poranna 2 grosze“ uznała za stosowne żal swój z tego powodu wyrazić. „Dzienniki rosyjskie — pisała — oddające na swych olbrzymich kolumnach tyle miejsca toczącej się obecnie wojnie i wszelkim objawom życia społecznego, mającym z nią związek, pomijają niemal milczeniem sprawę utworzenia drużyn ochotniczych (legjonów) polskich“.

Rychło jednak pocieszyła się. Oto na szpaltach „Birż. Wied.“ wystąpił „znany (podobno) publicysta i feljetonista“, p. Jeronim Jasinskij, z artykułem, któremu, wprawdzie, jak uważa wspomniana „Gazeta“, „można byłoby zarzucić pewne nieścisłości historyczne, cały jednak jest nacechowany sięgającą wstecz życzliwością dla Polski i polaków“.

Nie myślimy tu — ze swej strony — owej życzliwości kwestjonować. Nie mniej jednak dziwi nas tak łatwe pocieszenie się dwugroszówki warszawskiej. Ow bowiem „znany publicysta“, który dał jej wystarczającą satysfakcję, okazuje się skończonym nieukiem.

Zapewnia on np., między innymi, że Kościuszko walczył pod Dubienką na czele 10 tysięcy legionistów (w rzeczywistości na czele 4 tysięcy wojska regularnego); że ksiądz Józef Poniatowski także był legionistą i że zginął tragicznie w nurtach — Elby!... Koroną jednak całego artykułiku jest zapewnienie, że do legendy historycznej przeszła... „astrachańska burka“ księcia Józefa Poniatowskiego.

Czyż nie lepiej uczyniły dzienniki rosyjskie, które wołały nic nie pisać, niż pomieszczać takie, „nacechowane życzliwością“ — bzdurstwa?

Wogóle niewiadomo, poco p. Jasinskij w elaboracie swym „sięga wstecz“ i wywleka sprawy i rzeczy, które z aktualnością obecną mają podobieństwo jeno bardzo powierzchowne?

Nie wie on najwidoczniej, jakie ży-

wioły towarzyszyły Napoleonowi i tworzyły ówczesne legjony; nie wie on, że były to „szalone głowy“ w oczach wszystkich solidnych i zrównoważonych ludzi; że roilo się tam od „masonów“, wywrotowców, rewolucjonistów, gotowych świat do góry nogami przewracać dla wizji nie tylko narodowych, ale i społecznych — wizji, których brawura częściowo prześciga najśmielsze marzenia „nowoczesnego polaka“, częściowo zaś — w oczach jego zasługuje na bezwzględne potępienie, jako produkt wpływów jakobińskich.

Zgoła nie mamy powodu wątpić, że dzisiejszy „Komitet Narodowy“, będący wzorem ostrożności i zrównoważenia, wzorem trzeźwości, ani na chwilę nie odskakującej od ziemi — nie stworzy nic takiego, coby posiadało cechy owej prześnionej formacji. Nie będzie tu żadnego „niezdrowego marzycielstwa“ dawnych „głów szalonych“ i niema obawy, by jakiegokolwiek nierealne hasła mogły się na sztandary wydostać. Sztandary to będą zawsze proste, jasne swą wyrazistością: za wiarę, Monarchę i ojczyznę słowiańską, oczywiście. — Bez żadnych mrzonek.

Szkoda, że p. Jasinskijowi nie zwróciła na to uwagi „Gazeta 2 grosze“. Było to jej obowiązkiem, chociażby jako bezpośredniej sukcesorki tych idei, którym w czasach napoleońskich hołdowali przeciwnicy legjonów.

Nie prostując zestawień tak błędnych, jak publicysty z „Birż. Wiadomości“, wice-organ Dem.-Narodowej łącznie posądzony być może o chęć mistyfikowania kogoś.

Spóźniona wiadomość.

„Gazeta Warszawska“ podała za „Birżew. Wied.“ obszernie sprawozdanie z odbytych rzekomo w ostatnich czasach w Piotrogradzie naradach działaczy społecznych, z udziałem rosyjan, polaków i żydów. O naradzie owej „Dziennik Piotrogradzki“ pisze: „We wczorajszym numerze „Birż. Wied.“ ukazała się dłuższa notatka, poświęcona naradom rosyjsko-polsko-żydowskiemu, które, jak twierdzi gazeta, odbyły się w „tych dniach“ w Piotrogradzie. Należy stwierdzić, iż informacja ta jest „nieco spóźniona“. Zebrania, o których mowa, miały miejsce... w październiku i listopadzie roku zeszłego“.

Wiadomości ogólne.

Majątki kolonistów.

Odeski komitet giełdowy zgodził się zasadniczo na sprzedaż z wolnej ręki majątków kolonistów niemieckich i przedstawił rządowi swoje poglądy, twierdząc, że potrzebne jest przedłużenie terminu tej sprzedaży. Komitet radzi zachować wielką ostrożność przy przeprowadzaniu tej sprawy, by kapitaliści rosyjscy, którzy otworzyli kredyt Niemcom, nie ponieśli strat. Według danych zgromadzonych przez komitet, w jednej tylko chersońskiej gub. własność niemiecka wynosi milion dziesięcin, obciążonych długiem w wysokości 250 milionów rubli. (A.P.)

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Koncert H. Melcera.** (Komunikat). W poniedziałek, 9 (22) lutego odbędzie się w teatrze polskim koncert H. Melcera.

Jako muzyk, kompozytor i pedagog H. Melcer należy do najpoważniejszych artystów doby obecnej. Talent jego, oparty na ciągłych studjach, staje się coraz bardziej interesującym. Wspaniała technika, tak wybitnie odróżniająca muzyków współczesnych — daje koloryt grze nieporównany.

Grę jego cechuje ogromna powaga i wczucie się w ducha kompozycji, co jest niedozowną rzeczą prawdziwie muzycznych wirtuozów.

Jest to jeden z polskich muzyków, który cały swój talent i pracę oddaje wyłącznie społeczeństwu polskiemu. Szczegóły programu wkrótce będą podane.

— **Z kancelarii teatru.** Dziś w teatrze polskim beneficjum jednego z najsympatyczniejszych artystów p. Aleksandra Krońskiego. Beneficjant wybrał ciekawą sztukę, osnutą na tle życia rodzinnego p. t. „Na progu młodości“. Rolę Freda w tej sztuce zaliczyć może śmiało beneficjant do najlepszych ze swego bogatego repertuaru.

W piątek ostatnie przedstawienie przed postem. Dane będą zawsze mile widziane „Jaselska“.

— **Koncert Kochański** z udziałem skrzypka Jerzego Fajera odbędzie się w „Lutni“ d. 1 (14) lutego. Początek o godz. 5 m. 30. (S).

— **Walne zebranie członków „Lutni“ wileńskiej.** W nadchodzącą niedzielę 1 (14) lutego o g. 6-j wiecz w lokalu prób zespołowych — odbędzie się walne zebranie członków „Lutni“ wileńskiej.

— **U Esperantystów.** (S) Dziś, we czwartek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Esperantystów, celem obioru prezydium na r. 1915.

— **Wystawa.** (G). Dziś nastąpi otwarcie wystawy Wil. Tow. Artystycznego. Zapowiada się ona interesująco ze względu na wielką różnorodność obrazów.

— **W komisji sanitarnej.** (O). Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji sanitarnej, na

którem między innymi omawiano środki zapobiegawcze przeciw przewidywanemu na wiosnę wzmożeniu się chorób zakaźnych.

Zastanawiając się nad dzisiejszym stanem sanitarnym Wilna, komisja doszła do wniosku, że stan ten, mimo okoliczności nadzwyczajne, nie jest gorszy, niż był w zeszłym roku. Wypadki chorób zakaźnych są tylko sporadyczne, epidemii zaś tymczasem żadnych niema.

Przechodząc do uchwalonej już wcześniej sprawy rozszerzenia kamery dezynfekcyjnej, komisja zastanowiła się nad koniecznością w bliższej lub dalszej przyszłości, przeniesienia dzisiejszej kamery w inne miejsce. Wyrugowanie kamery z Łukiszek można uważać za sprawę przesadzoną, gdyż do skutecznego tego projektu, zmusi projekt tramwajów elektrycznych. Na placu bowiem, zajmowanym przez kamerę, ma być remiza tramwajowa i warsztaty. Z tego też względu komisja uznała za racjonalne powstrzymanie się z kapitałami przeróbkami obecnej kamery i ograniczenie się tylko do wprowadzenia najniezbędniejszych uzupełnień, by przetrwać czas najbliższy.

W projekcie urządzenia stacji bakterjologicznej zachodzą pewne zmiany. Prawdopodobnie stację tę wypadnie urządzić nie przy stacji analitycznej, lecz przy szpitalu dla chorób zakaźnych w Zwierzyniecu.

Następnie, komisja uznała za właściwe i konieczne zabronić zbierania w mieście starzynny.

Wreszcie uchwalono uzupełnić komplet lekarzy sanitarnych, gdyż zamiast 8-tnu, z powodu powołania niektórych lekarzy na wojnę, obecnie jest ich tylko 6-ciu.

Pozatem postanowiono przeprowadzić badanie wszystkich studni w mieście. Pracy tej podjęły się kuratorja sanitarne.

— **Zjazd piwowarów.** (G.) Na wtorkowym zebraniu komisji piwowarów przy Półn-Zach. Tow. Przemysłu i Handlu uchwalono zwołać do Wilna zjazd właścicieli browarów naszego kraju.

— **Likwidacja opieki.** Pozostający pod rezydencją generalowej v. Rennenkampf, wileński zjednoczony komitet opieki nad rodziną i powołanych do wojska, zlikwidował swą działalność. Wszystkie sumy, znajdujące się w jego rozporządzeniu, a m. 5132 rb. 75 kop., przeszły do komitetu im. Wielkiej Księżny Elżbiety Teodorówny, pozostającego pod przewodnictwem gubernatora.

— **Sprawa o blankiety handlowe w języku polskim.** (O.) W swoim czasie komunikowaliśmy, że wskutek denuncjacji pewnego urzędnika, któremu się nie podobał rachunek, na blankiecie polskim doręczony w składzie węgla p. Narkiewicza na Pohulance, policja dokonała ścisłej rewizji w kantorze tego składu i zabrała wszystkie handlowe druki polskie.

Następnie p. Narkiewicz został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 20 ustawy o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju, t. j. za nieuwzględnienie prawnych rozporządzeń i żądań władzy.

Sędzia pokoju 2-go rewiru na podstawie protokołu policyjnego w drodze nakazu, skazał był oskarżonego na 5 rb. grzywien.

P. Narkiewicz zażądał tedy ponownego rozpatrzenia sprawy na sesji publicznej. Sprawę sędzia pokoju rozpatrzył ponownie w tych dniach. Obronę wnosili adw. przys. S. Jundziłł.

W rezultacie sędzia nakaz swój skasował i p. Narkiewicza zupełnie uniewinnił.

— **Proces o unieważnienie testamentu s. p. Bolesława Rusieckiego.** (O.) Dnia 26 stycznia (8-go lutego) departament cywilny wileńskiego sądu okręgowego rozpatrywał merytorycznie powództwo p. Ganszynowej o unieważnienie rejentalnego testamentu s. p. Bolesława Rusieckiego. Dowodzi ona, że nieboszczyk podpisał testament, będąc w stanie niepoczytalnym, skutkiem starczego osłabienia umysłu.

Z ramienia instytucji społecznych, którym zmarły legował znaczne sumy, występował adw. przys. Strumiłło; z ramienia zaś egzekutora testamentu p. F. Zawadzkiego—adw. przys. Krzyżanowski i sukcesorów, Olgierda i Zygmunta Kucharzskich—adw. przys. Naruszewicz.

Popierający powództwo Ganszynowej, adwokat prywatny Trockij, prosił sąd o powstrzymanie postępowania, z powodu wszczęcia przez brata powódczyni, oficera Bańkowskiego, procesu karnego, oraz o naznaczenie nowej ekspertyzy lekarskiej.

Po przesłuchaniu stron, sąd odroczył ogłoszenie rezolucji do dnia 9 (22) lutego.

— **Sprawa 39 włościan.** (Z.) D. 6 (19) lutego wil. izba sądowa rozpatrywać będzie sprawę apelacyjną 39 włościan z Wantużnicy (w pow. mozyrskim). Każdy z nich skazany był na 3 tyg. aresztu za niestawienie się na zebranie gminne, na którym obracano miano opiekunów majątku sierot po zmarłym sąsiedzie.

— **Walka z prostytucją hotelową.** (S) Poliemajster wileński polecił podwładnym sobie organom baczyć, by w hotelach nie wynajmowano numerów „na chwilę”. Zakłady, uprawiające ten zyskowy proceder, narażone będą na zamknięcie.

— **Egzekucja.** (S) W tych dniach powieszono zostali dwaj mieszkańcy Warszawy: Stefanowski i Piotrowski, skazani na śmierć za zabicie sztyd-wacha.

— **Za pijaństwo.** (S.) Za ukazanie się na ulicy w nietrzeźwym stanie, skazany został administracyjnie Antoni Karpiński na 100 rb. kary lub miesiąc aresztu.

Prowincjonalna.

□ **Dochód od puda transportów** przez Mińsk wynosił za grudzień 1914 r.—rb. 3220, 33 kop. na rzecz miasta.

□ **W sprawie domu handlowego G. L. Lifszyc w Mińsku** wierzyciele postanowili zwrócić się do komitetu giełdowego o zatwierdzenie administracji; tymczasem sprawami tego domu zawiaduje specjalnie wybrana komisja.

□ **Przeciw przekupniom,** zabiegającym na przedmieścia i wykupującym z rąk włościan, przybywających na targ, produkty spożywcze wydano w Minsku specjalne rozporządzenie policyjne.

□ **Pomoc Królestwu.** W tych dniach powrócił z Warszawy wice-prezes mińskiego oddziału tow. pomocy ofiarom wojny p. L. Narkiewicz-Jodko, który referował o rezultatach pomocy gub. mińskiej dla Królestwa. Dotychczas suma zebrana wynosi przeszło 40.000 rb.

Na Rusi.

§ **Działacze dla Galicji.** Wobec wysłania nauczycieli miejskich z Kijowa do Galicji, kijowski okręg naukowy miał nieporozumienie z miejską komisją szkolną. Zwykle okręg naukowy zapytawał w podobnych wypadkach o zdanie komisji szkolnej, tembardziej, że wysyłani nauczyciele pobierają od miasta nadal pensje i mieszkanie. Ostatnim razem zainicjowano do Galicji 4 nauczycieli, co do których komisja szkolna zwróciła uwagę kuratora okręgu naukowego, „że dla wprowadzenia kultury rosyjskiej i prawidłowego nauczania języka rosyjskiego w Galicji i na Bukowinie, miasto Kijów posiada siły daleko lepsze i dostatecznie znane”. Uwaga ta pozostała bez skutku, potem zaś okręg naukowy przestał się już nawet pytać kom. szkolnej o zdanie. Tak się zdarzyło ostatnimi czasy, to też komisja szkolna zwróciła się do zarządu miasta z żądaniem wskazówek. Sprawa ma się wyjaśnić niebawem.

Z Królestwa.

× **Ceny mieszkań w Warszawie.** Wobec setek próżnych lokali, ceny mieszkań obniżono wszędzie prawie o 30—35 procent.

× **Kaliski sąd okręgowy.** Wiceprezes kaliskiego sądu okręgowego p. Naumow w dn. 3 bm. przybył do Warszawy i objął czynności prezesa kaliskiego sądu okręgowego, otworzywszy kancelarię przy ul. Kapucyńskiej Nr. 6 w gmachu wydziału hipotecznego warszawskiego sądu okręgowego.

Z Galicji.

* **Wrażenia ze Lwowa.** Przed kilku dniami powrócił do Moskwy ze Lwowa pełnomocnik związku ogólnoziemskiego, p. B. Rall.

Według relacji „Głosu Moskwy”, p. Rall, dzieląc się wrażeniami ze swego pobytu w Galicji, oświadczył, iż w ciągu ostatnich miesięcy „wygląd zewnętrzny Lwowa zmienił się gruntownie”. Lwów stał się dobrze urządzone miastem rosyjskim. Przywieziono wiele towarów rosyjskich—handel jest ożywiony. Wszędzie słychać mowę rosyjską, widać twarze rosyjskie i mundury. Życie zamiera zwykle we Lwowie o g. 10 wieczorem. Naturalnie, we Lwowie, względnie bliskie sąsiedztwo toczących się bitw, daje się odczuwać, chociaż pozycje przednie znajdują się conajmniej o 150 wiorst od tego miasta.

* **Szkoły polskie.** Polacy we Lwowie robią usilne starania o otwarcie szkół polskich prywatnych. Magistrat pragnie otworzyć szkoły miejskie. Na razie utworzono jedną szkołę: prywatne gimnazjum im. A. Mickiewicza, którego dyrektorem był dawniej radca Petelenz. Obecnie zastępuje go prof. Piekarski. Uszczuplono ilość godzin na rzecz 5-godzinnego wykładu języka rosyjskiego. W podręcznikach polskich zaszły niewielkie zmiany.

Ze świata.

◁ **Kolej elektryczna.** D. 26 stycznia (8 lutego) odbyło się uroczyste poświęcenie pierwszej elektrycznej kolei żelaznej w Szwecji, o długości 130 km, między Kiruną a Riksgrenzen, najbardziej wysuniętą na północ stacją szwedzkich kolei żelaznych. Król osobiście z zamku sztokholmskiego dał sygnał elektryczny puszczenia w ruch maszyny, wytwarzającej energię (o sile 40000 koni parowych). Maszyna ta znajdowała się w odległości 1300 km. od Stokholmu, nad wodospadem Porjus.

Wydarzenia polityczne.

Minister Bark w Londynie.

Król udzielił posłuchania ambasadorowi rosyjskiemu Benkenderfowi oraz ministrowi Barkowi. Delcassé z ambasado-

rem francuskim mieli naradę z lordem Kit-chenerem. (A.P.)

D. 27 stycz. Lloyd George wydał śniadanie dla ministra finansów Barka, na którym byli obecni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa angielskiego. (A.P.)

Zmiana konstytucji tureckiej.

W senacie, w obecności następcy tronu, członków gabinetu, posłów i publiczności, rozpatrywany był projekt zmiany artykułów, 7-go, 43-go i 102-go konstytucji, zgodnie z formułą, uchwaloną przez izbę deputowanych.

Achmet-Riza-bej oponował przeciw tej zmianie, dowodząc, że nie widzi jej potrzeby. Senat po krótkim głosowaniu uchwalił zmianę większością 43 głosów przeciwko 3-m. (A.P.)

Otwarcie sejmku pruskiego.

Dnia 27 stycznia (9 lutego) rozpoczęły się posiedzenia sejmku pruskiego. Minister finansów Leutze zaznaczył, iż społeczeństwo winno pomagać rządowi w jego zamiarach zakupu całego zapasu zboża i mąki na potrzeby wojny. (A.P.)

Uzdrowiająca wizyta.

Z Rzymu donoszą, że wizyta królewicza serbskiego nie ma żadnego podkładu politycznego. Królewicz przybył w celu poprawienia zdrowia po odniesionych ranach. (A.P.)

Duma Państwowa.

Posiedzenie 27 stycznia (9 lutego).

(Dokończenie).

Po Rodziance wygłosił mowę prezes Rady Ministrów.

Przypomniał on podniosły dzień zjednoczenia się całej izby we wspólnym porywie patriotycznym; podnosi fakt, że i dziś dusza Rosji wykazuje niepamiętną moc, a armja, mimo strat, zwiększa się i wzmacnia.

Choć koniec wojny jeszcze daleki, lecz nieprzyjaciel już słabnie. Rząd zresztą nie lękał się i nie krył przed narodem, że wojna ta będzie trudną i wiele ofiar pochłonie. Dziś wdzięczny jest społeczeństwu, że nie zawiodło jego nadziei i trwa dalej w gorliwości patriotycznej. Radość, jaką sprawia jedynomyślnie wszystkich rosjan, powiększył jeszcze fakt przyłączenia Rusi Czerwonej. Był to liść, brakujący dotąd w wieńcu Monarchy wszechrosyjskiego.

Dalej mówca zwraca uwagę na zbliżenie rosyjsko-polskie, na wyjątkowo wielkie ofiary, które naród polski składa bez szemrania; zaznacza przytem, że wogóle wzmocniło się ciążenie ku sobie ludów słowiańskich.

Wspominając o nieoczekiwanym wystąpieniu Turcji, prezes Rady Ministrów wskazuje mury Carogrodu, jako cel, do którego Rosja dążyć musi. Że nie brak jej sił potemu, dowodzi fakt, iż wewnątrz państwa dotąd prawie nie odczuwa wojny; cały jej ciężar pada tylko na sam teren walki, gdzie dziś wszystko jest wprawdzie zrujnowane, ale przy pomocy Bożej da się odbudować—zwłaszcza, że gdy Rosja wytrzeźwiona zabierze się do pracy, zmieni się do niepoznania.

Wojna ta — kończy mówca—uwolni od zalewu niemieckiego wiele dziedzin pracy, otworzy nowe rynki przemysłowi i handlowi rosyjskiemu. Związane z tem projekty ustawodawcze wprowadzone będą w życie przy pomocy Dumy, tymczasem jednak czas jeszcze na to nie przyszedł.

Następnie zabrał głos, owacyjnie witany,

minister spraw zagranicznych, który przypomina, że wystąpienie Rosji spowodował zamach Austrii i Niemiec

na niezależność Serbji i Belgji. Mówca zbija twierdzenie, jakoby wojna była narzucona Niemcom, którzy szerzą bajki o dążeniach polityki Edwarda VII do otoczenia ich wrogami.

Znana jest całemu światu miłość pokoju mądrego Monarchy, który dawno ocenił pychę berlińskich sfer rządowych i zrozumiał, że tylko zbliżenie mocarstw, związanych wspólnością interesów pokojowych, zapewnić może Europie trwałą rozwój polityczny. Mówca zwraca dalej uwagę, że Rosja starała się zawsze utrzymywać dobre sąsiedzkie z Niemcami stosunki, gdy tymczasem te ostatnie zwracały przeciw niej sąsiadów, z którymi łączyły ją węzły naistotniejsze. W ten sposób podburzano państwa Skandynawskie, a w Galicji za pieniądze, słane z Berlina, sztucznie popierano t. zw. ruch ukraiński, by wbić klin w samo serce jedyne go narodu rosyjskiego. W Rumunii również wpływy niemieckie całymi latami zaciemniały świadomość wspólności jej interesów z Rosją, najzłośliwiej wszakże intrygowały Niemcy w Turcji, jako też i w Persji, pozatem w Chinach i w Japonji. A więc nie Niemcom groziło otoczenie przez wrogów, ale raczej Rosji.—Obecnie szerzą Niemcy pogłoski, jakoby wojska rosyjskie dopuszczały się pogromów żydowskich. Minister stanowczo oszczerstwu temu zaprzecza i zapewnia, że wszelkie spustoszenia, których widownią jest Polska, są wyłącznie dziełem austriaków i Niemców. Starają się również Niemcy ochłodzić stosunki między sojusznikami. To im się jednak wcale nie udaje.

Dalej wspomina minister o reformach, oczekujących Armenję, o braterskich uczuciach względem Serbji i Czarnogórze, o dobrych stosunkach z Grecją oraz Rumunją, i objaśnia doniosłe znaczenie świeżo zawartego sojuszu na tle finansowym z Francją i Anglią.

Co się tyczy Japonji, to stosunki są takie, że nie zawrze ona pokoju z Niemcami oddzielnie. W żądaniach, stawianych przez Japonję Chinom, minister nie widzi niebezpieczeństwa dla interesów Rosji.

Po przemowach paru posłów zabrał głos

poseł Jaroński.

który w imieniu Koła oświadcza: „Teraz jest czas tylko o tem myśleć, jak wyteżyć wszystkie siły, aby złamać groźącą całą słowiańszczyznę potęgę Niemiec (huczne oklaski). Odezwa Naczelnego Wodza wskazała nam, że wojna jest urzeczywistnieniem testamentu naszych ojców i dziadów zjednoczenia pod berłem rosyjskiego Monarchy wolnego narodu polskiego. Ta odezwa zjednoczyła nas około naszego testamentu. Wiemy, że to rozstrzygnięcie w całej pełni stosunku Polski do Rosji możliwym jest tylko po końcu wojny, ale mamy prawo oczekiwać, że stosunki rządu względem polaków będą rzeczywiście kierowały się duchem i sensem odezwy Wodza Naczelnego“ (oklaski).

Papadżanow w imieniu ormian oświadcza, że rosyjscy ormianie są organicznie związani z narodem rosyjskim i że tureccy ormianie oczekują od Rosji swego oswoobodzenia.

Ramot w imieniu estończyków mówi o ich braterskiej miłości do Rosji.

Fridman w imieniu żydów oświadcza, że żydzi „nie licząc się z czynionymi im krzywdami“ będą święcie wykonywali swój obowiązek wobec ojczyzny rosyjskiej.

Zalet w imieniu Łotyszy wyraża życzenia zwycięstwa nad wrogiem i „zniesienia ostatnich śladów feudalizmu i jarzma teutońskiego“.

Tentelew w imieniu muzułmańskiej ludności, Godniew, w imieniu kaukaskich

ludów składają również życzenia zwycięstwa Rosji.

Oświadczenia składają dalej Czcheidze w imieniu socjalnej demokracji i Kerenski od trudowików. Milukow, w imieniu kadetów, składa hołd armji, dalej wyraża przekonanie że, wykonanie najgłówniejszego zadania, zdobycie cieśnin i Konstantynopola, będzie zapewnione tak przez środki dyplomatyczne jak i wojenne.

Jefremow (postępowiec) pragnie zupełnego zgniecenia niemieckiego militarizmu. Lwow (centrum) wobec niebezpieczeństwa niemieckiego pragnie podziału Austrii. Sawienko (nacjonalista) wyraża radość, że „Rosja pokazała Europie, że niema w niej partji, niema narodowości, a jest jedyny, groźny rosyjski monolit granitowy“.

„Cieśniny i Konstantynopol muszą być nasze i tylko nasze. Dla tego wielkiego jasnego celu warto żyć, walczyć i umrzeć“.

Lewaszow jest za zniesieniem niemieckiego imperjalizmu, za zjednoczeniem wszystkich ziem rosyjskich pragnie: aby „tarcza rosyjska została przybita u wrót Carogrodu, i by nad świętą Zofją znowu zabłyszczał krzyż prawosławny“. Uważa, że „kolonje austriackie i niemieckie nie mogą być dłużej cierpiane w prowincjach pogranicznych, a odebrana im ziemia winna być użyta na zaspokojenie potrzeb żołnierzy i ich rodzin (oklaski w centrum).

Karaulow pragnie zawarcia pokoju ale tylko na ruinach Berlina i na kościach Wilhelma“ (huczne oklaski na wszystkich ławach).

Jednogłośnie przyjęto formułę następującą: „Duma Państwowa, korząc się przed walecznymi czynami naszych rycerzy posyła gorące powitanie armji i marynarce; szle sprzymierzeńcom dań szczerego szacunku i współczucia; wypowiada mocną wiarę w osiągnięcie wielkich narodowych i oswobodzicielskich zadań wojny; oświadcza wreszcie o niezłamanem postanowieniu narodu rosyjskiego, prowadzenia wojny tak długo, dopóki nie zostaną podyktowane wrogowi warunki, zabezpieczające pokój Europie i powrót („wzstanowienie) do prawa i sprawiedliwości“.

Następne posiedzenie jutro.

Posiedzenie d. 28 stycznia (10 lutego).

Po referacie prezesa komisji budżetowej p. Aleksiejenki, wyjaśnieniach kontrolera państwa i przemówieniach patriotycznych Markowa II i Firsowa, zabrał głos Tulakow dla oświadczenia,

że socjalni demokraci głosować będą przeciw budżetowi. Stwierdził przytem, że s.-demokraci, z powodu aresztowania pięciu s.-d. posłów do Dumy, zostali pozbawieni możności wniesienia interpelacji, ponieważ kadeci odmówili położenia swoich podpisów pod interpelacją.

Dziubinski motywuje stanowisko „trudowików“, którzy się powstrzymują od głosowania za budżetem.

Przemawiali pozatem posłowie: Puryzkiewicz, Postnikow i Szingarew. Ostatni motywował stanowisko frakcji k.-d., głosującej w danym momencie za budżetem. (Oklaski na wszystkich ławach, z wyjątkiem skrajnej lewicy).

Budżet został przyjęty. Poczem przewodniczący zaproponował członkom Dumy, aby stojąc wysłuchano odpowiedzi Najjaśniejszego Pana na wiernopoddańczy telegram Dumy. Słowa telegramu były następujące: „Serdecznie dziękuję Dumie Państwowej za uczucia oddania, wyrażone przez Was Mnie w imieniu przedstawicieli narodowych. Nie zachwiana wiara wszystkich iście rosyjskich ludzi, w rychłą i zupełną porażkę zuchwałego i obłudnego wroga, jest gwarancją naszego powodzenia prowadzącego ojczyznę do potęgi i sławy.

MIKOŁAJ“.

Długotrwałe okrzyki „hura!“

Następne posiedzenie — jutro wieczorem.

Rada Państwa.

Posiedzenie d. 27 stycznia (9 lutego).

Przewodniczy Gołubiew. Referent komisji finansowej Pokrowski po przedstawieniu sprawy budżetu, wypowiedział szereg dezyderatów w imieniu komisji finansowej; między innymi życzenie rozwoju sił wytwórczych państwa, ulepszenia stanu rolnictwa, opracowania zasad rosyjskiej polityki handlowej, wreszcie zmian w systemie opodatkowania i t.d. Między innymi, przemawiał prof. Ozierow, nawołując do pracy twórczej w zakresie życia gospodarczego. Ks. Łobanow-Rostowski domaga się, aby rząd jaknajprędzej chwycił się sekwestru majątków ruchomych i nieruchomych poddańców niemieckich i austriackich. Ks. Golicyn-Murawlin wyraża zdanie: „Rosja dla rosjan“ i nawołuje rosjan do zrusyfikowania się. (A.P.)

Posiedzenie d. 28 stycznia (10 lutego).

Pod przewodnictwem Gołubiewa odbywała się dalsza dyskusja budżetowa. (A.P.)

WOJNA.

Front wschodni.

Najjaśniejszy Pan w armji czynnej.

KIJÓW. (A.P.) D. 27 stycznia (9 lutego), Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do Kijowa.

KIJÓW. (A.P.) Najjaśniejszy Pan, przeszedłszy do specjalnie urządzonego na dworcu pawilonu, raczył przyjąć od deputacji i chleb i sól oraz ofiary pieniężne: od towarzystwa kupieckiego 100 tys. rb., od tow. żydowskiego 100 tys., od komitetu giełdowego 50 tys., od komitetu pomocy rannym 25 tys. Z dworca Najjaśniejszy Pan udał się samochodem do soboru Sofijskiego; następnie zwiedził szpital klasztoru imienia Jego Cesarskiej Mości, lazaret szlachty kijowskiej, a po spożyciu śniadania w pociągu dworskim — szkołę wojenną i lazaret, utrzymywane kosztem personelu tejże szkoły,

oraz gen.-adjutanta Helmholza. Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił rannych łaskawą z nimi rozmową i porozdawał bohaterom medale oraz krzyże św. Jerzego.

KIJÓW. (A.P.) Z Ławy Najjaśniejszy Pan udał się do pałacu. Następnie zwiedził pociąg wojenno-sanitarny, fundowany przez urzędników kolei południowo-zachodnich. Poczem raczył udać się w dalszą drogę.

Przegląd ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“.)

PIETROGRAD. (A.P.) W Prusach Wschodnich zmiany szczególne nie zaszły. W okręgu lasdeńskim Niemcy bezowocnie próbowali odebrać stracone pozycje. Utarczki na prawym brzegu dolnego koryta Wisły mają dla rosjan wynik pomyślny. Na południe od Rypina dn. 23 stycznia (5 lutego) piechota

rosyjska dzielnie posiłkowana przez artylerję, zmusiła przeciwnika do cofnięcia się za rzekę Skrwę. Na lewym brzegu Wisły toczyły się walki artyleryjskie. W okręgu Bzury, na północ od Witkowic, walka przybierała większe rozmiary. W nocy z 25 stycznia (7 lutego) rosjanie zaatakowali tu pozycje obronne koło cmentarza i kościoła w pobliżu wsi Kamion; nie bacząc na opór przeciwnika, po przewyciężeniu zagród z drutu kolczastego, oddziały rosyjskie opanowały owe pozycje, przyczem wzięto do niewoli 5 oficerów i 366 szeregowców. Dnia następnego Niemcy przeszli do kontrataku, lecz powodzenia nie mieli. Artylerja rosyjska wszędzie, jak i uprzednio, strzelała bardzo celnie: wiele baterji nieprzyjacielskich zmuszono do milczenia.

W Galicji przebieg walk pomyślny dla wojsk rosyjskich. W kierunku Dukli grają armaty; w okręgu Swidnika d. 25 stycznia (7 lutego) toczyły się walki zacięte. Nieprzyjaciel wytrwale się bronił, a czasem robił płonne próby przejścia do ataku. Na wschód od Swidnika wojsko rosyjskie przeszło do stanowczego natarcia. Na południe od Bystrej — austriacy nie wytrzymali ognia działowego rosjan i cofnęli się w popłochu, pozostawiając dużo trupa i rannych; do niewoli dostało się 15 oficerów i przeszło 1000 szeregowców. W kierunku Mezo-Laborcz—Humieńska nieprzyjaciel, staczając zacięte walki, powoli cofa się na południe. W okręgu Baligrodu trwają walki; austriacy, po otrzymaniu posiłków, wykonali kilka kontrataków, lecz byli odparci. O 3-ej po południu rosjanie brawurowym atakiem na bagnety zdobyli szereg mocno ufortyfikowanych pagórków w okręgu Wola Gorżańska, przyczem wzięto do niewoli 20 oficerów i 1500 szeregowców, zdobyto 9 karabinów maszynowych. W tymże okręgu w nocy na 26 stycznia (8 lutego) atakiem na bagnety zdobyto na austriakach redutę i dwie linje okopów; w walce tej wzięto 300 jeńców, oraz pochwycono 3 karabiny maszynowe. W okręgu Mezo-Laborcz wzięto do niewoli 52 oficerów, 3100 szeregowców; zdobyto 15 karabinów maszynowych, 1 kartaczożnicę. Pod Lutowskiem wojsko rosyjskie posuwa się naprzód. Pomimo wytrwałego oporu ze strony przeciwnika i jego licznych kontrataków, rosjanie zajęli przestrzeń na północ od Lutowsk; wzięto do niewoli 1 oficera i 579 szeregowców.

Z ostatnich dni.

PIETROGRAD. (A.P.) W nocy na 23 stycznia (5 lutego), Niemcy, mając zamiar atakować pozycje pod Koziówką, zaczęli ściągać wojska. Żrana, wojska niemieckie ruszyły do ataku. Straty pierwszych szeregów nie powstrzymały impetu następnych. Ataki były prowadzone pod osłoną ciężkiej artylerji nieprzyjacielskiej. Na razie Niemcom udało się opanować pagórek, mający doniosłe znaczenie, lecz ich z łatwością wyparto—zwłaszcza, że liczba była nieznaczna. W dalszym ciągu atak następował po ataku i ku wieczorowi Niemcy, tym razem w znacznej liczbie, zdobyli wspomniany pagórek. Wówczas wojska rosyjskie przeszły do kontrataku. Wywiązała się długa, bezprzykładna walka na bagnety. Niemcy bronili się z nadzwyczajną wytrzymałością, lecz ostatecznie musieli się cofnąć. Stoki pagórka usłały zwłoki żołnierzy niemieckich. Niemcy znów przypuścili szereg ataków do wyniosłości w okolicy Koziówki; wreszcie, dzięki poparciu ze strony artylerji, opanowali okopy rosyjskie. Kontratak wojsk rosyjskich wydarł z rąk niemieckich okopy. Niemcy nie zaprzestali ataków i pomimo ogromnych

strat, prac naprzód w zwartych szeregach, zdobyli jeszcze raz okopy rosyjskie, lecz mimo zaciętego oporu, zostali odrzuceni. Jeńcy twierdzą, że w ich kompanjach pozostało po 7—8 ludzi.

PIETROGRAD. (A.P.) W kierunku Marmorosz i na Bukowinie wojska rosyjskie wstrzymują natarcie znacznych sił nieprzyjacielskich.

PIETROGRAD. (A.P.) W pobliżu stacji Skierniewice, piechota rosyjska, z pomocą bomb wyrządziła znaczne szkody w okopach niemieckich. Lotnicy rosyjscy ciskali bomby do obozów niemieckich około Rawy, Nowego Dworu, oraz na wojsko w okręgu Soszyc.

Wojna turecka.

Komunikat sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W ciągu d. 26 stycznia znaczniejszych starć nie było.

PIETROGRAD. (A.P.) Straty tureckie na wszystkich frontach wynoszą przeszło 220,000 (w zabitych, rannych i zaginionych bez wieści).

Nad Suezem.

LONDYN. (A.P.) Straty, poniesione przez Turków nad kanałem Sueskim, są znaczniejsze niż przypuszczano uprzednio. Dotychczas Anglicy pogrzebali 500 trupów tureckich oraz wzięli 652 do niewoli. Armja turecka znajduje się w szybkim odwrocie, spowodowanym niepowodzeniem, jak też brakiem wody w pustyni.

Wojna austro-serbska.

Tryumf lotnika.

NISZ. (A.P.) D. 27 stycznia (9 lut.) lotnik austriacki, unosząc się nad miastem Pozarewacem, rzucił kilka bomb, przyczem zranił 1 dziecko.

Spokój.

BELGRAD. (A.P.) Panuje chwilowy spokój, rzadko przerywany strzelaniną karabinową.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) W Belgji toczyły się walki artyleryjskie, Niemcy bombardowali Ypres i Furnes. Artylerja belgijska zniszczyła fermę, której obrońcy uciekli drogą do Bethune la Bassée. Na całym froncie „Aisne w Szampanji artylerja francuska z powodzeniem walczyła z baterjami niemieckimi. W Argonach wywiązała się bitwa w gęstym lesie i przybrała charakter bezładny. Żadna strona walcząca nie uzyskała przewagi. W Lotaryngji i Wogezach walka artylerji.

PARYŻ. (A.P.) D. 26 stycznia (8 lut.) Francuzi wysadzili w powietrze pod Peronne i Fay podkopy niemieckie wraz z niemieckimi żołnierzami.

PARYŻ. (A.P.) Od dnia 14 (27) stycznia do 24 stycznia (6 lutego) większych walk ogólnych nie było, odbywały się tylko poważniejsze starcia w niewielu miejscach. W ciągu dni ostatnich ataki Niemców, przedsiębrane z racji urodzin cesarza Wilhelma, były odparte ze stratami Niemców, dochodzących do 20 tys.

W państwach neutralnych.

W Bułgarji.

SOFJA. (A.P.) Rząd bułgarski w sposób stanowczy zaprzecza pogłosce, jakoby na stacji Filipopol znajdowały się wagony z ładunkami amunicji, przeznaczonemi dla Turcji.

SOFJA. (A.P.) Moratorium zostało przedłużone na czas nieograniczony.

SOFJA. (A.P.) Powołano pewną część oficerów rezerwy do Sofji, by zaznajomić ich z informacjami, wprowadzonymi

do armji bułgarskiej, na podstawie doświadczeń, zebranych w czasie ostatnich wojen.

Odgłosy wojny.

Występ sułtana Husseina.

KAIR. (A.P.) Sułtan Hussejn wysłał telegram do głównodowodzącego armją egipską, składając mu powinszowania, z powodu zwycięstwa nad Turkami. Sułtan w asystencji ministrów zwiedził szpital, rozmawiał z żołnierzami angielskimi i indyjskimi, ranionymi w walkach przy kanale Suezkim, a następnie odwiedził rannych żołnierzy tureckich.

Z ostatniej chwili.

Komunikat Sztabu Wodza Naczelnego.

W Prusach Wschodnich nie ustawały bitwy w okręgu lasdeńskim, ragupeńskim i bialskim.

Na reszcie frontu prawego brzegu Wisły, jako też na całym lewym brzegu—bez zmian.

W Karpatach, na przełęczy Duklińskiej, Łupkowskiej i Użockiej, rosjanie, prac nieprzyjaciela, posuwają się naprzód, przyczem znów wzięto do niewoli 23 oficerów, do 1500 szeregowców i zdobyto kilka karabinów maszynowych oraz 1 kartaczożnicę.

Bombardowanie Dardaneli.

ATENY. (A.P.) Nadeszła wiadomość telegraficzna o bombardowaniu zewnętrznych fortyfikacji Dardaneli. Ogień skierowany był ku punktom, gdzie ześrodkowano wojska tureckie.

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu S. M. Korespondencja była już złożona. Niestety, względy, od Redakcji niezależne, stanęły na przeszkodzie. O dalsze bardzo prosimy.

Pani Z. K. Gniew niestosowny. Takie wybryki piętnować należy.

X. Tomaszowi G. Owszem, chcemy właśnie poruszyć tę sprawę. Za słowa uznania dziękujemy serdecznie. Postaramy się, choć obiecać nie możemy.

Panu „Czesławowi“. Więcej—pieniędzy, trunek—ogonek, to nie rymy. Jedno Panu poradzić możemy: złamać pióro.

Pani J. D—wiczowej. Uwagi słuszne, ale w naszych warunkach nie do druku. Za wyrazy sympatji szczerze jesteśmy wdzięczni.

Panu C. Wit. Albo naiwność, albo prowokacja. Artykuł, którym nas Pan chce uszczęśliwić, radzimy postać gdzieindziej. Swój do swego.

Panu M. P. Za słowa zachęty dziękujemy. Mamy coraz liczniejsze dowody, że tak jest, jak Pan pisze. Lupina. Wkrótce musi to wyjść na jaw.

P. Romanowi K—isowi. Nie dla nas.

Panu Al. Ż. Umieszczenie wiadomości tej na pierwszym miejscu spowodowane było tylko względami technicznymi i nie miało żadnego szczególnego znaczenia. Ponad wszystkim—Naród.

Ofiary.

Od Sławki Walickiej na pomoc Królestwu 3 rb.

Redaktor odpowiedzialny:
STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:
WITOLD ABRAMOWICZ.

Potrzebna na wyjazd

praktyczna wychowawczyni polka do 2-ga dzieci: chłopczyk lat 9 i dziewczynka lat 7. Chłopczyka przygotować do pierwszej klasy, oboje uczyć grać na fortepianie. Niezbędnym jest dyplom gimn. i poważna znajomość muzyki. Oferty piśmienne: Drużkowska, g, Ekaterynost. B. Niewmierzyckiemu.